KURJER ZACHODNI

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 13 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU. | Nr. 283.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

HITLER NIE UKRYWA ZBROJEŃ

MOŻLIWOŚĆ PROWOKOWANIA INCYDENTÓW GRANICZNYCH.

WIEDEŃ, 12.10. Według doniesień nadchodzących z pogranicza niemieckiego częściowe powodzenie rządu Hitlera w walce z bezrobociem znajduje swe uzasadnienie m. in. **w wielkich zamówieniach rządowych, jakie otrzymały fabryki przemysłu wojennego.**

Ciężki przemysł niemiecki sprowadził w ostatnich miesiącach olbrzymie ilości surowców, **przyjął nowe kadry robotników, pracuje pełną parą**, wytwarzając wyroby na potrzeby armji.

Pasażerowie jadący z Lipska do Drezna podziwiają z okna wagonu olbrzymie Leuna Werke, rozbudowane na przestrzeni 6 kilometrów kwadratowych. To **„kuźnia śmierci"**, należąca do największego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie.

Za wysokim murem, okalającym całe zakłady, chroniącymi je przewodami wysokiego napięcia przed okiem ciekawych, 611 inżynierów chemików, 1329 urzędników, 2126 majstrów i 31.674 robotników produkuje najstraszniejszą broń — **nowoczesny gaz, przeciw któremu nie chroni żadna maska.**

Hitlerowski szał zbrojeń, z którym idzie w parze dzika propaganda wojny odwetowej, **napawa obawami już samych wybitniejszych Niemców szczególnie wojskowych.**

Hitler dla podtrzymania napięcia wojennego w narodzie i odwrócenia uwagi od spraw wewnętrznych nietylko **nie stara się zataić zbrojeń niemieckich**, lecz umyślnie dla celów propagandy wewnętrznej nadaje im rozgłos.

Sztab generalny z Hindenburgiem na czele patrzy pełen obaw na poczynania Hitlera, które **doprowadzić mogą do przedwczesnego wybuchu wojny**, w chwili, gdy Niemcy nie będą do niej dostatecznie przygotowane.

Wobec podniesionej temperatury odwetowej szturmówki bronzowe wbrew woli sfer wojskowych **mogą wciągnąć Niemcy w wojnę przez sprowokowanie w wielkim stylu nieodpowiedzialnych incydentów granicznych.**

Hindenburg podziela całkowicie zdanie sztabu generalnego i, jak twierdzą pogłoski, **w obawie przed przedwczesną wojną nosi się z zamiarem ustąpienia ze stanowiska prezydenta.**

W kołach kierowniczych partji narodowych socjalistów mówi się już głośno. iż **w niedługim czasie w pałacu prezydenta Rzeszy rezydować będzie Adolf Hitler.**

Nie jest też wykluczone, iż fotel prezydencki stanie się przedmiotem targów i **poważnych tarć między Hitlerem a Goeringiem**, który na naczelnem stanowisku w państwie chciałby widzieć swego przyjaciela ks. Filipa Heskiego.

W obecnych warunkach Hitler posiada jeszcze tyle siły i zwolenników by **przeforsować swoją kandydaturę** czas jednak zdaje się pracować na korzyść Goeringa, który w łonie partji prowadzi dywersję przeciw kanclerzowi Rzeszy.



NOWY GABINET HISZPAŃSKI.
Po dłuższem przesileniu Diego Martinez Barrios (siedzi pośrodku) utworzył nowy gabinet hiszpański. Gabinetowi temu nie wróżą jednak dłuższego urzędowania wobec opozycyjnego stanowiska socjalistów.

Nominacja komisarza W „ROZWOJU".

WARSZAWA, 12.10. (Tel. wł.) Komisarjat rządu mianował porucznika rezerwy Jana Kustę komisarzem „Rozwoju".

Wielka autostrada W POLSCE.

WARSZAWA, 12.10. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji i Min. robót publicznych omawiają sprawę urządzenia w Polsce autostrady, któraby miałaby połączenie z Europą Zachodnią do Francji oraz z Rumunją i Węgrami.

W Polsce autostrada szłaby przez Cieszyn, Katowice, Częstochowę, Warszawę albo przez Kielce i Warszawę.

Dekret o uposażeniach

W sferach urzędniczych kursuje uporczywa pogłoska, że ustawa o uposażeniach urzędników państwowych ukaże się jeszcze w b. tygodniu w drodze dekretu p. Prezydenta.

Pojawienie się tego dekretu wyjaśni sytuację kół pracowniczych. Rozeszły się bowiem pomiędzy niemi pogłoski, jakoby istniał projekt, żeby pensje urzędnicze w przyszłości składały się z poborów zasadniczych i wynosiły 60 proc. obecnych poborów, a pozostałych 40 proc. miałoby stanowić pensję funkcyjną, przyznaną urzędnikom w czynnej służbie. Emerytury miałyby być obliczane wedle pensji zasadniczej.

ARESZTOWANIE MORDERCY MALISZA

ZE ZRABOWANYCH LISTONOSZOWI PIENIĘDZY ODEBRANO 15.000 ZŁ.

Wczoraj o godz. 4.30 rano został aresztowany w kabarecie „Trocadero" w Katowicach morderca listonosza Przebindy i małżonków Süsskindów, **Jan Malisz**, który po dokonaniu z pomocą żony potrójnego morderstwa w Krakowie — schronił się na Śląsk. Przebieg tego aresztowania był następujący:

Stwierdziwszy, że Malisz ukrywa się w Katowicach, krakowskie władze śledcze wydelegowały asp. Balickiego i wywiadowcę Tosza, którzy stwierdzili, że Malisz istotnie przebywa w Katowicach, gdzie **z żoną i w towarzystwie pewnej blondynki bywa w kabarecie „Trocadero".**

Blondynką tą okazała się Helena Jurcokówna. Od niej dowiedziano się, że zna Malisza i żonę jego z kabaretu „Bagatela" we Lwowie, gdzie Malisz był fordanserem. Jurcokówna była z Maliszami **w piątek i w sobotę w „Trocadero"**. Maliszowa wyjechała do Lwowa, on zaś zamieszkał w Katowicach w domu Marty Hejdowej przy ul. Ligonia 18.

Również jeden z kelnerów „Trocadero" po okazaniu mu fotografji Malisza poznał w nim gościa, który kilka razy w ostatnich dniach bywał w kabarecie.

RĘCE DO GÓRY.

Mając powyższe informacje, wywiadowcy policji oczekiwali na Malisza w kabarecie „Trocadero", gdzie nad ranem o godz. 4.30 wszedł Malisz, niosąc walizę, którą złożył w garderobie, sam zaś udał się do bufetu.

W tym momencie otoczyli go czterej wywiadowcy. Malisz sięgnął po browning.

— Ręce do góry! — krzyknął wywiadowca i chwyciwszy Malisza za rękę, udaremnił mu manipulację browningiem, który był niezabezpieczony i miał kulę w lufie oraz pełny magazyn nabojów.

Maliszowi nałożono kajdanki na ręce.

— Jestem stracony! — rzekł morderca, a gdy go wywiadowcy pytali, dla kogo przeznaczył kule znalezione w browningu, dodał:

— Dla znajomego wywiadowcy krakowskiego.

15.000 ZŁ. ODEBRANO.

Wywiadowcy wyprowadzili z kabaretu Malisza i zabrali z garderoby walizę, w której znaleźli 15.000 zł., zrabowanych listonoszowi ś. p. Przebindzie. Ogółem Malisz zrabował 18.000 zł., lecz od dnia rabunku zdołał stracić 3.000 zł.. Morderca przyznał się, że mordu dokonał w towarzystwie żony.

O godz. 8 rano przewieziony do urzędu policyjnego Malisz próbował się otruć, połknąwszy jedną z tabletek trucizny, która miał w walizie Zamiar ten spostrzeżono i wywieziono zbrodniarza do szpitala, gdzie lekarze wypompowali mu żołądek, poczem przesłuchiwano go w dalszym ciągu.

JAK ZBRODNIARZ UCIEKAŁ?

Z zeznań Malisza wynika, że po dokonaniu w dniu 2 b.m. zbrodni wyjechał samochodem z Krakowa sam do Krzeszowic, skąd pociągiem udał się do Katowic, żona zaś jego dopiero na drugi dzień przyjechała za nim do Katowic, gdzie oboje zamieszkali w domu schadzek Marty Heydowej przy ul. Ligonia 18.

Morderca zeznał, że od czasu mordu był złamany, w dzień ukrywał się w mieszkaniu, noca wałęsał się po kabaretach.

Aresztowanie Maliszowej w Rabce.

KRAKÓW, 12.10 (Tel. wł.). Dziś o godz. 11.30 aresztowano w Rabce Maliszową, która wczoraj wieczór przybyła tam z Zakopanego i zamieszkała w pensjonacie „Storczyk". Gdy rano nadeszły dzienniki z fotografjami morderców listonosza ś. p. Przebindy, właścicielkę pensjonatu uderzyło podobieństwo nowej pensjonarjuszki z Maliszową. Dała znać o swem spostrzeżeniu policji, której przybycie Maliszowa przyjęła ze spokojem, lecz dopiero po półtoragodzinnych indagacjach przyznała się, że jest Maliszową.

Znaleziono przy niej **70 zł. gotówką.** Prosiła o kupienie jej papierosów.

Maliszową odwieziono do Krakowa.

KATOWICE, 12.10. Po zażyciu trucizny i wypompowaniu mu żołądka Malisz leży osłabiony pod strażą dwóch posterunkowych i dopiero jutro będzie mógł być przewieziony do Krakowa, gdzie **wraz z żoną stanie przed sądem doraźnym.**

ZNOWU POGŁOSKI

O REKONSTRUKCJI GABINETU.

WARSZAWA, 12.10. (Tel. wł.) **Rozeszły się pogłoski o mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu, która objęłaby trzy teki.**

Przypuszczać należy, że chodzi tutaj o tekę Min. **przemysłu i handlu, sprawiedliwości i rolnictwa.**

Generał Haller ZAPROSZONY DO AMERYKI.

Do Polski przybył z Ameryki p. Dziób redaktor „Dziennika Związkowego", aby wręczyć generałowi Józefowi Hallerowi zaproszenie zjazdu weteranów polskich w Stanach Zjedn. na przyjazd do Ameryki. Podróż gen. Hallera do Ameryki ma na celu ożywienie akcji wśród Polonji amerykańskiej na rzecz weteranów polskich w Stanach Ziednoczonych.

Działalność Funduszu Pracy

za ubiegłe pół roku.

WARSZAWA, 12.10. Dziś rano w Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się konferencja prasowa, na której prezes komitetu Funduszu Pracy, p. Klarner, przedstawił wyniki działalności za ubiegłe pół roku oraz zamierzenia na rok przyszły.

W ciągu 6 miesięcy, t.j. od 1 kwietnia do 30 września b.r., dochody, które preliminowane były na sumę 50 miljonów, wyniosły 34 miljony 918 tysięcy 386 zł., wydatki zaś 35 miljonów 77 tysięcy 881 zł. Wydatki na pomoc bezrobotnym wyniosły 14.789.530 zł., a wydatki na zatrudnienie 19.875.949 złotych.

Jeżeli idzie o podział sum na poszczególne województwa, to 16,4% przypada na województwo Śląskie, a najniższa suma, bo 0,2% na województwo Tarnopolskie. Suma, przypadająca na województwo aWrszawskie wynosi 9.5%, a na Komisarjat rządu m. Warszawy 8%.

W dniu 1 września stan zatrudnionych robotników wynosił 60.671 osób.

W stosunku do ogólnej sumy wydatków udział poszczególnych kategoryj inwestycyj przedstawia się, jak następuje: roboty drogowe 26.6 proc., wodnokomunikacyjne 4.9 proc., kolejowe 7.7 proc., meljoracyjne 15.5 proc., elektryfikacyjne i gazyfikacyjne 2.9 proc., budownictwo mieszkaniowe 7.9 proc., urządzenia miejskie 21.6 proc., a dokończenie budowy gmachów publicznych 7.3 proc.

Wśród pracowników umysłowych zatrudnienie dano bezrobotnych inżynierom i technikom 134, publicystom i uczonym 96, pracownikom biurowym i kancelaryjnym 215, artystom i personelowi teatralnemu 221 osób.

Jeżeli chodzi o preliminarz na rok przyszły, to preliminowano podobnie, jak w roku bieżącym, 100 miljonów, suma ta jednak niezależnie od tego, jakie będą wpływy zmniejszy się o 10 miljonów zł., ponieważ, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dotacja skarbu państwa, która dotychczas wynosiła 20 miljonów, zmniejszona będzie o połowę.

NAPAD HITLEROWCÓW

NA LUDNOŚĆ POLSKĄ.

WARSZAWA, 12.10 (Tel. wł.). W nocy z środy na czwartek grupa hitlerowców w Eldanowie na terenie w. m. Gdańska dokonała napadu na ludność polską, niszcząc kilka prywatnych mieszkań Polaków.

Wywołało to panikę wśród ludności polskiej i interwencję ze strony wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Skandal w Nowym Jorku.

Były poseł St. Zjedn. usunięty z giełdy.

NOWY JORK, 12.10 (Tel. wł.). We środę usunięto z giełdy nowojorskiej b. posła St. Zjednoczonych w Warszawie Stetsona, za to, że przedstawił fałszywe cyfry.

Stetson jest prezesem polsko - amerykańskiej Izby handlowej w Nowym Jorku.

Z Warszawy do Rumunji

odlot 30 samolotów myśliwskich.

WARSZAWA, 12.10. Dziś o godz 9.12 rano nastąpił odlot eskadry polskich samolotów do Rumunji. Pierwszy wystartował płk. Rayski, szef departamentu aeronautyki w Ministerstwie spraw wojskowych. W odstępach 10-minutowych startowały za nim grupy po 7 samolotów. Lotnicy lecą czterema kluczami po 7 samolotów w każdym kluczu. Klucze reprezentują poszczególne dywizjony myśliwskie. Pierwszym kluczem, złożonym z samolotów 1 pułku lotniczego z Warszawy dowodzi kpt. Kępiński W skład tej grupy wchodzą pilociporucznicy: Kolodyński, Ostrowski Pietraszewicz, Krasnodębski, Kowalczyk i plutonowy Kołczon, drugim kluczem z 2 pułku z Krakowa kpt Bajan, trzecim z 3 pułku z Poznania mjr. Pawlikowski i czwartym z 4 pułku z Torunia kpt. Pamuła. Pozatem leci jeden samolot zapasowy z Warszawy.

Wszystkie samoloty w liczbie 30 są jednopłatowcami myśliwskiemi, konstrukcji śp. inż. Puławskiego.

Eskadra o godz. 11 wylądowała we Lwowie, stamtąd zaś jutro po uzupełnieniu zapasów paliwa, poleci do Jass w Rumunji.

Przed procesem ks. Bachoty

za kazanie na jubileuszu Witosa.

Z przebiegu procesu rzeszowskiego o zajścia w Grodzisku, wiadomo, iż miały one duży związek z aresztowaniem ks. Bachoty, proboszcza z Rakszawy. Ks. Bachota na jubileuszu posła Witosa, który zgromadził w Rakszawie kilka tysięcy włościan, wygłosił podniosłe kazanie, oparte na liście pasterskim ks. prymasa Hlonda o tem, jak się powinno państwem chrześcjańskiem rządzić.

W kazaniu ks. Bachoty dopatrzyły się władze przestępstwa. Ks. Bachotę wówczas aresztowano. Obecnie stanie on dnia 17 października przed sądem w Łańcucie. Ks. Bachota będzie odpowiadał z wolnej stopy, przyczem należy dodać, że przebywa on od dłuższego czasu w klasztorze Ojców Franciszkanów w Sanoku, skąd bez pozwolenia władz kościelnych nie wolno mu się wydalać.

Obronę oskarżonego w sądzie prowadził obrońca z Rzeszowa, dr. Witold Czarnek. .

Zatwierdzenie wyroku

w sprawie zajść w Żywieckiem.

KRAKÓW, 12.10. Dziś został ogłoszony przez Sąd apelacyjny wyrok w sprawie zajść w Żywieckiem. Sąd zatwierdził wyrok co do 24 skazanych w pierwszej instancji, prof. Ferensowi zniżył karę 3 lat na 2½ roku, uwalniając go od zarzutu podburzania w Białej. Głoskonce zniżył karę z 9 miesięcy na 4 miesiące i karę mu zawiesił na lat pięć. Józefowi Majerowi, Franciszkowi Włochowi Wojciechowi Lalikowi, Władysławowi Lachowi, Ludwikowi Witosowi zmienił sąd kwalifikacje postępku. ale wymiar kary pozostawił ten sam.

Krwawy strajk górników

Właściciele oblegani na dnie kopalni.

NOWY JORK, 12.10. Strajk górników w stanie Indiana przybiera coraz bardziej na gwałtowności. Niema dnia bez walki między strajkującymi i łamistrajkami. Walki te przybrały charakter niespotykany dotychczas w żadnym strajku na świecie.

Strajkujący górnicy w Sulivan oblegają od dwu dni 175 łamistrajków którzy zabarykadowali się w domach kolonji robotniczej. Oblężeni bronią się granatami ręcznemi, atakujący używają rewolwerów.

Przeciwko strajkującym wysłano dwie kompanje gwardji narodowej, która wobec przeważających sił musiała ustąpić.

Zwycięscy górnicy ruszyli do kopalń w sąsiednich miejscowościach Właściciele ich schronili się, uzbrojeni w karabiny maszynowe, w podziemia.

Władze stanowe wysłały oblężonym łamistrajkom w Sulivan na pomoc kilka samolotów, które zrzucają worki z żywnością.

W okręgu górniczym zarządzono stan wojenny, władzę w poszczególnych miejscowościach obejmą komendanci oddziałów wojskowych, które maszerują do Sullivan.

Wyjazd wicem. Koca

DO PARYŻA I LONDYNU.

WARSZAWA, 12.10. 14 b.m. odbędzie się w Paryżu posiedzenie dyrekcji francusko - polskiego towarzystwa linji kolejowej Śląsk — Gdynia. Na posiedzeniu tem mają być kontynuowane rozmowy na temat zakupu od Min. komunikacji taboru kolejowego dla magistrali węglowej.

Do Paryża wyjeżdża na to posiedzenie wiceminister skarbu, p. Adam Koc, który z Paryża udać się ma do Londynu. Pobyt wicem. Koca w Londynie pozostaje w związku z zaciągnięta ostatnio na rynku angielskim pożyczką na elektryfikację węzła warszawskiego.

Polsko - angielskie

ROKOWANIA HANDLOWE.

LONDYN, 12.10. Minister handlu Runciman, przemawiając w swym okręgu wyborczym w Kornwalji oświadczył, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanji uległa w ciągu ostatniego roku znacznej poprawie. Dzięki umowom handlowym, zawartym z państwami skandynawskiemi, ożywił się znacznie wywóz węgla.

Runciman zapowiedział dalsze rokowania z rozmaitemi państwami, m. in. z Polską, z którą zamierza podjąć narady jeszcze przed upływem bież. roku.

WARJAT

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

BERLIN, 12.10. Przebieg wczorajszej rozprawy udowodnił dobitnie całemu światu, z wyjątkiem sądu niemieckiego, że van der Lubbe nie jest przy zdrowych zmysłach.

Słynny psychjatra paryski dr. Toulouse, opierając się na dotychczasowym przebiegu rozprawy, wysłał do obrońcy van der Lubbego list, w którym twierdzi, że zachowanie się oskarżonego posiada wszelkie cechy choroby umysłowej. Znakomity lekarz francuski w liście swym przytacza szereg analogicznych przykładów i radzi obrońcy, by stanowczo postawił na rozprawie wniosek o poddanie van der Lubbego badaniu ekspertów zagranicznych.

Jedynie wynik takiego badania, dokonanego przez osoby bezstronne, może uspokoić opinję światową.

Rekord lotniczy

LONDYN, 12.10. W Wyndham, zachodniej Australji, wylądował sir Charles Kingsford Smith, który dokonał lotu z Anglji do Australji w ciągu 7 dni, 4 godzin, 47 min, bijąc rekord lotnika Scotta, osiągnięty w r. 1932.

Weterani z roku 1863

U SWYCH PRZYJACIÓŁ W CZECHACH.

PRAGA, 12.10. Dziś wieczorem przybywa tu, złożona z 10 osób, delegacja weteranów polskich z powstania z r. 1863. Delegacja w pierwszym rzędzie odwiedzi miasto Königgrätz, które urządza uroczystość z okazji 70-ej rocznicy powstania polskiego. W powstaniu tem brali również licznie udział Czesi, z których dwóch pozostaje jeszcze przy życiu, a mianowicie mieszkający w Pradze Machacek, w ostatnim czasie dekorowany orderem polskim, oraz inżynier Marterer z Roudnice. Związek oficerów czeskich, w porozumieniu z towarzystwem polsko-czechosłowackiem zaprosił do Pragi delegację polską, w skład której wchodzi 8 weteranów. Przewidziane jest uroczyste przyjęcie delegacji polskiej przez przedstawicieli armji czechosłowackiej, miasta stołecznego oraz licznych organizacyj społecznych.

Wystawa prasowa

PRAGA, 12.10. W Pardubicach otwarta została wystawa prasy światowej, zorganizowana przez miejscową filję Syndykatu dziennikarzy czechosłowackich. Otwarcia wystawy dokonał minister handlu Matouszek. Wystawa obejmuje eksponaty z 70 państw, szczególnie ciekawy jest zbiór prasy azjatyckiej.

Byrd wyruszył

DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

BOSTON, 12.10. Admirał Byrd w towarzystwie 70 swoich współpracowników wyruszył dzisiaj na pokładzie „Jakóba Rupperta" do bieguna południowego, gdzie zamierza dotrzeć w dniu 1 stycznia 1934.

Rekord skoku

ZE SPADOCHRONEM.

MOSKWA, 12.10. Lotnik sowiecki Jewsiejew, instruktor spadochronowy, pobił dziś na aerodromie moskiewskim światowy rekord skoku ze spadochronem. Jewsiejew wzniósł się na wysokość 7.200 metrów na samolocie specjalnej konstrukcji, przeznaczonym do lotu na znaczną wysokość. Lotnik nie rozwinął spadochronu przez 7.050 m., rozwijając go dopiero na 150 m. nad ziemią. Skok miał na celu naukowe zbadanie ciśnienia atmosfery na znacznych wysokościach. Lotnik miał przy sobie barograf, który odnotował ciśnienie i wysokość skoku.

Pięciu mężczyzn

ZAMKNIĘTYCH W SKRZYNI.

RZYM, 12.10. Podczas załadowania bagażu na pokład wypływającego z Palermo do Nowego Jorku okrętu motorowego „Vulkania", jedna z ciężkich skrzyń uderzyła o ścianę okrętu. Z uszkodzonej części skrzyni wysunęło się ramię człowieka. Skrzynię spuszczono dźwigiem na ląd, przyczem wewnątrz znaleziono aż pięciu mężczyzn, zaopatrzonych w prowianty i wodę, którzy w ten sposób zamierzali potajemnie wyemigrować. Stwierdzono, iż niezwykły bagaż nadał pewien pasażer drugiej klasy. Aresztowano go wraz z pięcioma znalezionymi w skrzyni.

NĘDZA WSI POLSKIEJ.

W paniedziałek rozpoczęły się trzy wielkie procesy przed sądami małopolskiemi: w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie. Na ławie oskarżonych zasiadło ogółem 300 osób, prawie wyłącznie chłopów.

Przewiduje się, że rozprawy potrwają po kilkanaście dni. W toku przewodów sądowych uwypuklą się okoliczności i szczegóły zarzutów, stawianych obwinionym przez akty oskarżycieli publicznych. Duża część oskarżonych stoi, jak wiadomo, pod zarzutem udziału w rozruchach publicznych, w których prokuratorzy dopatrują się zorganizowanego działania tłumu. Ponieważ jednak tłem rozpoczętych procesów są stosunki panujące obecnie na wsi polskiej uważamy, że wniknięcie w te stosunki, szczególnie rozpatrzenie ich pod względem gospodarczym i społecznym, ułatwi zrozumienie toczących się procesów.

Spis ludności z grudnia 1931 roku wykazuje, że na wsi mieszka przeszło 23 miljony osób na ogólną cyfrę 32 miljonów mieszkańców Polski. Cyfra gospodarstw rolnych według spisu z roku 1921 wynosiła 3.262 tys. (bez Górnego Śląska i Wileńszczyzny). Z tego 1.109 tys. gospodarstw miało do 2 hektarów (8 morgów), a 1.002.000 od 2 do 5 ha.

A więc olbrzymia większość gospodarstw rolnych ma mniej, niż starczy, w normalnych warunkach, na samodzielne utrzymanie rodziny. W latach przedkryzysowych wielu drobnych rolników dorabiało sobie ubocznie furmanieniem, wyrębem lasów, zajęciami drogowemi i t. d. Dziś prac tych coraz mniej.

Ludność szybko przyrastająca na wsi zmuszona została szukać sobie innych źródeł zarobkowania. Emigrowano do Ameryki, Francji; sezonowo chodzono na „saksy“ do Niemiec. W ostatnich latach odpadły i te możliwości zdobywania samodzielności życiowej. Równolegle z zanikiem opłacalności uprawy zbóż nastąpił upadek dochodowości hodowli bydła, nierogacizny, gospodarki mlecznej, jajczarstwa i t. d.

Nędza wsi, zadłużonej u pokątnych lichwiarzy, wypożyczających niekiedy drobne kwoty na 300 procent rocznie, doszła do nieznanych rozmiarów.

Niezmiernie znamienne przyczynki do położenia wsi dają prace Państw. Instytutu Nauk Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. W pracy monograficznej p. t.: „Rybna i Kaszów wsie powiatu Krakowskiego“ (napisał inż. M. Sowiński), czytamy, że „własnego konia posiada w Rybnej zaledwie 29 proc. włościan“. Z innej pracy tegoż Instytutu dowiadujemy się, że „kwota 44 groszy dziennie musi wystarczyć w gospodarstwie 5-morgowem na całkowite utrzymanie jednej osoby“...

Nędza jest taka, że chłop nie nabywa zapałek, nafty, cukru, ani wódki. Nawet dla bydła nie kupuje soli, nie mówiąc już o jakichkolwiek narzędziach rolniczych i sztucznych nawozach.

Ucieczka ze wsi za zarobkiem do miasta jest też niemożliwa. W dużych ośrodkach bezrobocie — w mniejszych handel i rzemiosło są opanowane przez żydów.

Dla polskiego chłopa niema miejsca w życiu zarobkowem. Potwierdzają to znowu najdosadniej cyfry. W województwie Krakowskiem 78,2 proc. handlu znajduje się w rękach żydowskich, w woj. Kieleckiem — 85,1 proc., a Lwowskiem nawet 88,7 proc.

Narastająca ludność wiejska musi sobie gdzieś znaleźć warsztaty pracy. Nie znajduje ich dziś w halach fabrycznych ani w służbie urzędniczej. Z braku funduszów zamknięta jest dla niej droga do wolnych zawodów.

Jedynem polem działania jest rzemiosło i handel.



ECHA REWOLUCJI NA KUBIE.

Scena powyższa przedstawia oblężenie przez rewolucjonistów hotelu narodowego w Hawanie, w którym bronili się wierni rządowi Machady oficerowie. Hotel — jak wiadomo — został zdobyty a oficerowie wybici.

Polscy księża-męczennicy

wywiezieni przez bolszewików na Sołówki.

Nadeszła wiadomość z Moskwy, że ostatnio 68 kapłanów, przeważnie narodowości polskiej, pozostających dotychczas w obozie koncentracyjnym w Jarosławiu, przewieziono do więzień na wyspach Sołowieckich. Wśród więźniów-kapłanów wielu jest poważnie chorych, wycieńczonych z głodu, bez ciepłej odzeży, w warunkach antysanitarnych. Życiu męczenników - kapłanów grozi poważne niebezpieczeństwo wobec częstych epidemij tyfusu na Sołowkach.

O losie aresztowanego w Kijowie księdza Bachmana nic niewiadomo. Ksiądz Sosiński, b. kapelan wojskowy, wzięty do niewoli w czasie wojny polsko-bolszewickiej, znajduje się w Petersburgu w okropnem położeniu. Nieszczęśliwy kapłan, dręczony przez agentów G.P.U., dostał rozstroju psychicznego.

Oto trochę informacyj, otrzymanych z zupełnie wiarogodnego źródła. Niektórzy publicyści polscy wracający z Sowietów, tak są pod urokiem gościnności czerwonych komisarzy, że nie widzą ani głodu w Rosji, ani prześladowania religijnego, np. kpt. M. B. Lepecki, który będąc krótko i przejazdem tylko w Rosji zaryzykował następujące twierdzenie:

„Bolszewicy nie prześladują bynajmniej religji, nie zabraniają nikomu jej wyznawać. Są za inteligentni, aby w tych sprawach stosować przemoc. Jedynym gwałtem, legalnym zresztą, jest obciążanie cerkwi nadmiernemi podatkami“ („Kurjer Poranny“ z dnia 8 b.m.).

Straszna rzeczywistość stoi w jaskrawej sprzeczności z tem twierdzeniem.

Polacy w Niemczech

ŻĄDAJĄ UTRZYMANIA NABOŻEŃSTW POLSKICH W KOŚCIOŁACH.

Pras polska w Nemczech przynosi jednobrzmący artykuł na temat warunków i uprawnień ludności polskiej w stosunku do praktyki kościelnej, systematycznie znoszącej nabożeństwa polskie w różnych miejscowościach Rzeszy. Wskazując na par. 29 świeżo zawartego konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką, który uznaje słuszność żądań ludności polskiej w Niemczech do pielęgnowania swego języka narodowego w życiu kościelnem i religijnem oraz na art. 23 Konkordatu, zawartego pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską w roku 1925 — prasa domaga się, aby w praktyce niemieckiej zastosowany był przepis, że „żadna zmiana w języku używanym w djecezjach obrządku łacińskiego do kazań, nabożeństw dodatkowych i wykładów innych, niż wykłady nauk świętych w seminarjach nie będzie dokonywana inaczej, jak za specjalnem upoważnieniem konferencji biskupów obrządku łacińskiego“. Przepis ten, zawarty w konkordacie polskim z r. 1925, wobec braku szczegółowych przepisów w konkordacie niemieckim, winien być uważany, jako miarodajny dla przewidzianej w tym konkordacie ochrony praw językowych w praktykach religijnych ludności polskiej.

Zobaczymy, w jaki sposób sprawa powyższa zostanie potraktowana przez dzisiejsze władze niemieckie i o ile będą one skłonne do zaakceptowania słusznego żądania ludności polskiej w Niemczech, która wreszcie raz już powinna zacząć korzystać przynajmniej z części tych praw, z których korzysta ludność niemiecka w Polsce.

Majątki skonfiskowane powstańcom

Z 300 podań uwzględniono 14.

Ministerstwo skarbu zakończyło rozpatrywanie podań spadkobierców uczestników powstań narodowych o zwrot majątków skonfiskowanych przez rząd rosyjski za udział w powstaniu a przyjętych przez rząd polski. Na mocy ustawy sejmowej spadkobiercy mieli prawo wnosić odpowiednio umotywowane podanie do Ministerstwa skarbu, które w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa mogło orzec o zwrocie skonfiskowanych majątków.

Ogółem wpłynęło do Ministerstwa skarbu około 300 podań, z tego blisko 50 od osób, które wystąpiły uprzednio na drogę sądową o zwrot skonfiskowanych majątków. Ministerstwo skarbu tylko w 14 wypadkach uwzględniło podania spadkobierców, przyznając ogółem do zwrotu 65 tysięcy hektarów lasów i ziemi inne podania zostały odrzucone.

Spadkobiercy, którzy już uprzednio rozpoczęli kroki sądowe a z orzeczenia Ministerstwa skarbu są niezadowoleni, mogą ponownie podjąć proces w sądach w przeciągu 6 miesięcy. Dla spadkobierców, którzy dawniej kroków sądowych nie podjęli, decyzja Ministerstwa skarbu jest ostateczna.

Autostrada z Warszawy do Łodzi.

W najbliższym czasie podjęta będzie budowa bezpośredniej szosy Warszawa — Łódź. Plan opracowany przez biuro regjonalne stolicy przewiduje, że szosa ta będzie przedłużeniem Al. Jerozolimskiej. Od granicy miasta szosa ta biec będzie wzdłuż linji kolejowej. Tuż za stacją postojową Szczęśliwice przejdzie na północną stronę kolei wiedeńskiej, biegnąc po istniejących ulicach i drogach do wiaduktu na łącznicy Gołąbki — Włochy, a stąd do wsi Szamoty po drodze powiatowej.

W obrębie osiedli Skorosze — Rabków i Piastów szosa łódzka przejdzie przez teren specjalnie dla niej zarezerwowany w planie zabudowy tych osiedli. Od Piastowa do Skierniewic szosa skieruje się w linji prostej równolegle od torów kolei wiedeńskiej, w odległości 2 do 3 km., aby ominąć powstające tam osiedla. Od Skierniewic szosa biec będzie w linji prostej do Łodzi. Będzie to najkrótsze połączenie dwóch największych miast polskich. Budowa szosy potrwa kilka lat. Będzie realizowana stopniowo w miarę przydzielania kredytów przez Fundusz Pracy.

Z DNIA

„BUONA VUDKA“.

„Tribuna“ rzymska — jak donosi „Słowo“ wileńskie — podała 29 września „entuzjastyczny feljeton“ p. Puccio o Polsce, którą ostatnio zwiedzał. Cóż się Włochowi podobało najbardziej u nas?

„Polska — pisze — potrafi zgotować turyście rozkoszne niespodzianki. Ktoby przypuszczał, że w tym pięknym kraju, posiadającym tak wspaniałe miasta jak Warszawa i Wilno, znjduje się największa w Europie dziewicza puszcza? Dwa tysiące pięćset kilometrów kwadratowych! A w puszczy tej żyją niespotykane w Europie zwierzęta — „ultimi bisonti“ — czyli po polsku: żubry. Od nich pochodzi owa „buona vudka“, która nazywa się „giubrufka“ czyli po polsku „żubrówka“. Etykieta butelki przedstawia właśnie dwa żubry, walczące ze sobą rogami“.

„Słowo“ jest „zachwycone“ tym „entuzjastycznym“ feljetonem i tą „giubrufką“. Uważa widocznie, że dobrze jest, iż się przynajmniej polską wódkę chwali.

POŻYCZKA I PODATKI.

„Kurjer Poznański“ uważa za rzecz konieczną, by sytuacja, wytworzona wysokiem pokryciem pożyczki, została wyzyskana dla przeprowadzenia bodaj częściowej reformy podatkowej.

Nie chodzi tu — pisze „K. P.“ — tylko o wysokość globalną obciążenia podatkowego, ale o rewizję systemu, który w wielu punktach jest przestarzały, niedostosowany do obecnego stanu naszego gospodarstwa, często dla niego wręcz zabójczy.

Reforma podatkowa należy u nas do tych spraw, o których bardzo dużo się mówi, ale prawie nic nie robi. Właściwie nawet robi się, ale w jednym tylko kierunku: tworzenia nowych podatków bez naruszania starych. Obecnie słyszy się o zmianie podatku gruntowego, ale rząd odsyła tę sprawę do Sejmu, choć mógłby ją załatwić sam na podstawie pełnomocnictw. Zresztą podatek gruntowy jest pod względem cyfrowym małą tylko cząstką ogólnego obciążenia podatkowego. Jest on sam w sobie przestarzałą formą danin publicznych, przez wiele państw zupełnie już zniesioną. Reforma tego podatku, jego wymiar i ściąganie są za kosztowne w stosunku do wyników obecnych, a chyba o podwyższaniu go mowy być nie może.

Przed dwoma laty wprowadzone zostały pewne ulgi w podatku obrotowym. Ale ulgi te są obecnie zpowrotem „konsumowane“. Stało się to przy t. zw. nadzwyczajnej daninie majątkowej, a obecnie zanosi się na dalsze pogorszenie pod postacią t. zw. podatku interwencyjnego (na premjowanie eksportu zboża), którego projekt przewiduje dodatkowe obciążenie gruntów, przemysłu opłaty od uboju bydła (nowy podatek pośredni).

Zamiast naprawy systemu podatkowego przygotowuje się obecnie nową ordynację podatkową. Głównym jej punktem ma być zupełne wyeliminowanie czynnika obywatelskiego z wymiaru podatków i z komisyj odwoławczych. Projekt ten dyskutuje się w chwili, gdy wynik pożyczki interpretowany jest przez koła „sanacyjne“ jako dowód — zaufania społeczeństwa do rządu...

Na zjeździe gospodarczym B.B. w Katowicach kierownik polityki gospodarczej rządu, wiceminister Lechnicki, powiedział, że najważniejszem zadanem tej polityki jest obecnie rentowność, czyli potanienie inwestycyj. Sądzimy, że żądanie to nie może być spełnione bez rewizji i naprawy systemu podatkowego.

Pożyczka jest zastrzykiem, działającym przejściowo, ale umożliwiającym gruntowniejszą kurację, do której trzeba przystąpić

PREMJERA W TEATRZE.

Mysz kościelna

KOMEDJA W 3-CH AKTACH WŁ. FODORA.

Siedziałem kiedyś w gabinecie jednej z głów miast zagłębiowskich W pewnej chwili zapukano do drzwi a potem zjawiła się przed nami osóbka, której daleko jeszcze było do lat dwudziestu. Uśmiechnęła się wdzięcznie lekko uszminkowanemi wargami i dźwięcznym głosikiem powiedziała „Dzień dobry, panu prezydentowi“.

— Czego pani sobie życzy?

Odsunąłem się dyskretnie; słyszałem tylko szept, w którym ton gorącej prośby mieszał się z kokieterją. Gdy skończyła, prezydent krótko i rzeczowo oświadczył:

— Proszę pani, ja posad nie rozdaję, ja nic pani pomóc nie mogę.

Nastąpiła chwila przykrej ciszy.

— Bo... bo ja właśnie słyszałam że pan może.

— Nie, nie mogę. Chętniebym pani pomógł, ale...

Panienka podniosła się z krzesła ale już bez uśmiechu:

— Bo... bo nas jest w domu sześcioro...

Głos jej się załamał i zdawało się że wybuchnie płaczem.

Prezydent rozłożył ręce na znak że nie znajduje na to rady. Panienka bez pożegnania wybiegła z gabinetu tak szybko, jakby chciała ukryć łzy.

A prezydent wyjaśniał swoje stanowisko:

— Nie mogłem nawet zrobić obietnicy, bo niechby się zwiedziały o tem bezrobotne panienki, toby ich tu tysiące się zleciały.

Przypomniała mi się ta scena wczoraj, kiedym patrzał na „Mysz kościelną“ w teatrze sosnowieckim Ta słoneczna bajka o bezrobotnej stenotypistce jest ogromnie na czasie. Jest to bajka o nowoczesnym Kopciuszku, w którym się królewicz zakochał. Dziś królewicz ten jest prezesem banku, ale słodycz czarodziejskiej bajki pozostała ta sama i teraz jak za czasów dzieciństwa, cieszymy się szczęściem Kopciuszka, słuchamy ze wzruszeniem jej rzewnej historji tembardziej, że opowiada ją nam w roli tytułowej p. Sobotkowska, której gra pełna niekłamanej szczerości wzrusza widownię do łez. Obok niej na uznanie zasłużyli: Szafrański jako prezes banku i reżyser tej świetnej komedji, Bystrzyński, Matuszkiewicz, Gołaszewska, Dąbrowski i inni.

Urządzenie sceny staranne i niebanalne, co jest właściwością bieżącego sezonu.

Ćw.

PROGRAM RADJOWY

PIEŚŃ ŚLĄSKA W RADJO.

Niedzielne audycje radjowe nadawane o godz. 17.15 obejmują zwykle programy przeznaczone dla muzyki ludowej różnych dzielnic Polski. W niedzielę 15 bm. usłyszą radjosłuchacze ciekawe pieśni ludu śląskiego w układzie na chóry, bądź też głosy solowe. Audycję tę nada rozgłośnia katowicka.

STEFAN NOWITA.

Popularny już dziś młody tenor, Stefan Nowita obdarzony lirycznem zabarwieniem głosu wystąpi dnia 15 b.m. o godz. 19.50 w radjowym koncercie muzyki lekkiej z repertuarem obejmującym pieśni Tagliaferri'ego, Griega, oraz kilka romansów. Orkiestra pod dyrekcją Stanisława Nawrota uzupełni program utworami o żywym, rytmicznym charakterze.

RADJOWY KONCERT KAMERALNY.

Dnia 16 b.m. o godz. 16.55 nadaje rozgłośnia warszawska koncert kameralny w wykonaniu Ireny Dubiskiej (skrzypce), Mieczysława Szaleskiego (altówka) i Ignacego Rosenbauma (fortepian): Znakomity ten zespół wykona dwa mało znane klasyczne tria, jakże jednak różniące się między sobą. Jedno — Mozarta, a więc z okresu przedbetovenowskiego, drugie zaś J. Brahmsa, epigona stylu klasycznego z okresu po Beethovenie.

PIĄTEK 13 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Muzyka. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert. — 15.30 Komunikat gospodarczy. — 15.40 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.50 Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski“. — 16.05 Recital śpiewaczy Eugenji Tomaszewskiej-Skórskiej (sopr.). — 16.55 Koncert solistów. — 17.50 Muzyka. — 18.00 „Co Batory uczynił dla Litwy“ — wygł. dr. Marja Łowmińska. — 18.20 Muzyka lekka z „Gastronomji“ w Warszawie. — 18.55 Dr. Aniela Kozłowska: „Przyszłość Polesia“. — 19.10 Rozmaitości. — 19.20 Komunikat sportowy. — 19.25 Feljeton. — 20.00 Pogadankę muzyczną wygł. dr. Alicja Simonówna. — 20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. W przerwie: Wacław Sieroszewski wygł. feljeton literacki p. t.: „Morze polskie jako czynnik sztuki“. — 22.30 Wiadomości sportowe. — 22.40 Muzyka taneczna. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Na odnowienie kościoła parafjalnego w Sosnowcu.

W ub. środę odbyło się w Domu katolickim w Sosnowcu pod przewodnictwem ks. kanonika Jankowskiego zebranie Komitetu odnowienia kościoła parafjalnego w Sosnowcu.

Ze sprawozdania z dotychczasowej akcji zbiórkowej wynika, że zebrano na odnowienie kościoła około 5 tysięcy złotych z samego tylko Starego Sosnowca. Parafjanie najbogatszej części miasta tj. śródmieścia jeszcze dotychczas nie byli odwiedzani przez kwestujących członków komitetu. Jeżeli się zważy, że koszt remontu zewnętrznego wynosi około 8.500 zł., a zebrano już, jak to wyżej powiedziano, 5 tys. zł., to niema obecnie najmniejszej obawy, aby plan obecnego proboszcza parafji ks. kanonika Jankowskiego nie miał być zrealizowany.

Osoby, zbierające datki na odnowienie kościoła, nie mają słów uznania dla ofiarności parafjan. Najbiedniejsi z pośród nich, jeżeli nie mogą więcej, to choć 50 gr. albo i 20 gr. ofiarują. Ci, którzy nie mogli odrazu złożyć większej ofiary, albo też chcąc dać dowód zrozumienia potrzeb parafji, odpodatkowali się i obecnie już z tego opodatkowania wpływa miesięcznie 250 zł. do kasy parafjalnej.

Poza remontem zewnętrznym (roboty blacharskie i dekarskie), zabezpieczającym kościół od dalszego zniszczenia, pozostają jeszcze roboty wewnętrzne, szczególnie zaś ochrona polichromji. Ochrona tej uzasadnionej dumy parafjan sosnowieckich dzieła Tetmajera i Uziembły, musi być przeprowadzona należycie.

W tym roku jeszcze komitet odnowienia kościoła zamierza zbudować przenośne rusztowanie, celem zbadania sklepienia, niewykluczoną bowiem jest rzeczą, że polichromja może dalej odpadać i że szkody w niej nie ograniczą się tylko do obecnych rozmiarów.

Onegdajsze zebranie wykazało, że sprawy kościoła są bliskie sercu całego społeczeństwa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

13 Piątek	Dziś Edwarda Jutro Kaliksta Wschód słońca 6 m. 2. Zachód „ 16 m. 53.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tysiąc i druga noc.
EDEN: Buster nawarzył piwa.
PALACE: Chandu.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Maski Dra Fu-Manczu.
ŚWIATOWID: Ben Hur.

DĄBROWA

ARS: Serce olbrzyma.
WANDA: Blond Wenus i życie za skarb.

ZAWIERCIE.

STELLA: Demon wielkiego miasta.

× ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA. Wczoraj w Domu katolickim w Sosnowcu odbyło się zebranie w sprawie święta Chrystusa Króla, które przypada w ostatnią niedzielę października, a w tym roku 29 b.m. Program tego święta przewiduje uroczyste nabożeństwo w kościele, pochód religijny ulicami miasta, a o godz. 5 popoł. akademję w Domu katolickim.

× OSOBISTE. Wieloletni prezes Rady miejskiej w Dąbrowie, prof. szkoły górniczo - hutniczej dr. Adam Piwowar po ciężkiej chorobie i kilkumiesięcznym pobycie w szpitalu w Krakowie, wrócił do zdrowia i przybył do Dąbrowy. Skutkiem silnego wyczerpania, rekonwalescencja dr. Piwowara potrwa jeszcze pewien czas.

× ROZBUDOWA GIMNAZJUM. Staraniem koła rodzicielskiego gimn. Prusa w Sosnowcu zorganizowano komitet rozbudowy tegoż gimnazjum. Projektuje się nadbudowę drugiego piętra na obecnym gmachu oraz budowę sali gimnastycznej w podwórzu.

× KONFERENCJA BEZ WYNIKU. Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w związku z zapowiedzianą obniżką płac robotnikom, pracującym na akord w walcowni hr. Renard. Wobec nieustępliwego stanowiska obu stron konferencja nie dała żadnego wyniku.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś powtórzenie premjery pełnej humoru komedji węgierskiego pisarza W. Fodora p. t. „MYSZ KOŚCIELNA“. Sztuka ta obiegła wszystkie sceny europejskie i dzięki swoim nadzwyczajnym walorom scenicznym, cieszy się ogromnym powodzeniem. W roli tytułowej występuje ulubienica publiczności, pamiętna ze świetnej roli „Roxy“ p. Joanna Sobotkowska. W pozostałych rolach występują pp.: Mira Gołaszewska, Stefan Bystrzyński, Edward Dąbrowski, Włodzimierz Matuszkiewicz, Edmund Szafrański, Anotni Wzorczykowski. Reżyseruje sztukę dyr. Edmund Szafrański. Nowe i ciekawe dekoracje skomponował p. J. Gołaszewski.

REPERTUAR.

Piątek 13 bm. godz. 20.15 — „Mysz kościelna“.

Sobota dnia 14 b.m. o godz. 20.15 „Mysz kościelna“.

Niedziela dnia 15 b.m. o godz. 16.15 — „Mysz kościelna“.

Niedziela dnia 15 b.m. o godz. 20.15 — „Mysz kościelna“.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

We wtorek 17 bm. o godz. 20 zamiast zapowiedzianej opery Verdi'ego „Bal maskowy“ odbędzie się rewelacyjne przedstawienie opery Verdi'ego „Trubadur“ z gościnnym występem primadonny opery warszawskiej p. Zofji Żmigrod-Fedyczkowskiej, która w partji Leonory święciła niebywałe tryumfy na scenach zagranicznych, a u nas ostatnio niezwykłą kreacją Traviaty podbiła serca publiczności. Partję Maurica odśpiewa znakomity tenor p. Edmund Wejss. Występ tych dwojga śpiewaków daje gwarancję pierwszorzędnego przedstawienia, a jeżeli do tego dodamy, że partję Azuceny odśpiewa znana publiczności katowickiej p. Ada Lenczewska, oraz wystąpią gościnnie p. August Wiśiewski i Bolesław Bolko — to przedstawienie będzie naprawdę stało na bardzo wysokim poziomie. Reżyser: August Wiśniewski; kapelmistrz: Jerzy Sillich. Bilety sprzedaje kasa teatru tel. 24-48. Kier. org. Leon Wiener.

Słabe wyniki przedłużenia

SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ.

Jak się okazuje, przedłużony do dnia 14 b.m. włącznie termin subskrypcji pożyczki narodowej daje bardzo słabe wyniki i to zarówno pod względem wysokości deklarowanych sum, jak i liczby subskrybentów.

—o—

Zrzekli się pożyczki,

NA RZECZ MARYNARKI WOJENNEJ.

Komunikują nam:

Odnośnie do apelu marynarzy polskich w Gdyni, nawołujących społeczeństwo do rozbudowy marynarki wojennej, w pełnem zrozumieniu tak doniosłego celu, jaką jest nasza młoda marynarka wojenna, niżej wymienieni pracownicy Kasy chorych w Sosnowcu w dniu 11 października złożyli do Ligi morskiej i kolonjalnej deklaracje, w których zrzekają się subskrybowanej pożyczki narodowej wraz z procentami na rzecz obrony morskiej. Deklaacje te złożyły następujące osoby pp.: Bański Stanisław 200 zł., Bujakowski Henryk 250, Dobrowolski Józef 200, Gajewska Zofja 100, Hamankiewicz Franc. 300, Jasiński Teodor 150, Kłoniecka Janina 150, Menczyk Czesław 300, Nowierski Soter 200, Oleksiak Andrzej 200, Ornowski Henryk 700, Piechota Roman 100, Ptakówna Teod. 100, Rakieć Zygmunt 200, Skrzypczak Miecz. 200, Wald Józef 200, Zygmuntowski Ark. 200. Razem zł. 3.750.

Na rynku pracy

W ZAGŁĘBIU.

Sytuacja na rynku pracy w przemyśle górniczo - hutniczym Zagłębia nie uległa większym zmianom.

Saturn przyjął 20 robotników, Tow. grodzieckie 18, natomiast Tow. francusko - włoskie zwolniło 13, a Flora zurlopowała turnusowo 25 robotników, Huta Katarzyna z oddziału cynkowni zwolniła 37 robotników, a w związku z unieruchomieniem rurkowni będzie zwolnionych przeszło 50 robotników.

Również w fabryce Hulczyńskiego zwolniono ponad 60 robotników.

—o—

× GIMNAZJUM ŻEŃSKIE IM. E. ZAWIDZKIEJ W NOWYM LOKALU. Dnia 8 b.m. odbyło się poświęcenie nowego lokalu gimnazjum żeńskiego im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie. W bieżącym roku szkolnym gimnazjum mieści się w gmachu Resursy, w lokalu, odpowiadającym wymaganiom higjeny i potrzebom życia szkolnego. Uroczystości poświęcenia dokonał ks. proboszcz Niedźwiedzki w obecności zaproszonych gości, rodziców uczenic, nauczycielstwa gimnazjum i młodzieży. W programie uroczystości znalazły się przemówienia: ks. proboszcza Niedźwiedzkiego, dyr. L. Młodzianowskiej - Dzikowskiej, dyr. Bebenkowskiego, jako prezesa Koła rodzicielskiego, oraz uczenicy gimnazjum. W części artystycznej chór uczenic wykonał szereg pieśni.

× POPIERANIE BUDOWY SZKÓŁ. Przy szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie Górniczej zostało zorganizowane Koło Tow. popierania budowy szkół powszechnych. W skład zarządu wchodzą pp.: dyr. M. Walewski jako prezes, przełożona E. Łabudzińska, wiceprezes, Mańkowa H. — sekretarz, H. Augustyńska — skarbnik, W. Kamiński — jako delegat do komitetu obwodowego.

× DZIECI INWALIDÓW MAJĄ PIERWSZEŃSTWO. Ministerstwo oświaty w odpowiedzi na memorjał złożony przez Związek inwalidów R. P. zapowiedziało wydanie okólnika w sprawie przyjmowania dzieci ofiar wojny do szkół państwowych. Dzieci inwalidów korzystać będą z prawa pierwszeństwa, narówni z dziećmi urzędników państwowych.

KOMUNIKATY

— WYCIECZKA KLUBU „ZWIEDZAJ“. Z okazji obchodu pięciolecia założenia klubu wycieczkowego „Zwiedzaj“, klub ten zawiadamia swych członków, że projektowana wycieczka do Poznania odbędzie się dnia 17 bm. Zapisy przyjmują oraz wyczerpujących informacyj udzielają sekretarz p. M. Müller i skarbnik p. E. Sikora w lokalach klubu od godz. 10 rano do 12 w dn. 15—16 bm. Jednocześnie nadmienia się, że wycieczka ta odbędzie sie w ścisłych ramach członkowskich.

Człowiek, który wygrał ćwierć miljona.

Nie na każdem miejscu i nie ciągle spotyka się miljonerów, a zwłaszcza takiego miljonera, który stał się nim z dnia na dzień, z godziny na godzinę — przez los loteryjny. Jest to bardzo interesujące nawet wówczas gdy nie chodzi o autentycznego miljonera, tylko o ćwierć - miljonera. A właśnie będąc przed kilku dniami we Lwowie spotkałem mojego znajomego, który w ostatnim dniu ciągnienia V klasy poprzedniej loterji wygrał na ćwiartkę losu ćwierć miljona złotych.

Przywitaliśmy się i opowiadał mi jak to było. Na loterji grał od roku 1924, nie przepuszczał żadnej klasy i przez cały ten czas wygrał zaledwie dwa razy stawkę. Tymczasem interesy zaczęły iść coraz gorzej, żona poczęła mu robić coraz burzliwsze sceny, że gra na loterji to marnowanie pieniędzy, tak że tą ostatnią szczęśliwą ćwiartkę kupił już w tajemnicy przed żoną. I udało się.

Tak to upór, cierpliwość i wiara zwyciężyły. Gdyby nie wygrał, byłby biedniejszy o 10 zł. Jakkolwiek jest ciężko, ta strata nie zaważyłaby na jego losie. Wygrał i jest bogatym człowiekiem.

Ale u nas są zrzędy, wątrobiarze i pesymiści, którym nie można tego wytłumaczyć, którzy nie chcą zrozumieć, że warto grać na loterji, a jak rozumieją nie chcą się do tego przyznać.

Porady w INO.
W KATOWICACH.

Po wielu naleganiach organizacyj gospodarczych Instytut naukowy organizacji i kierownictwa w Warszawie zdecydował ponownie utworzyć stałą delegaturę, którą powierzył swemu rzeczoznawcy organizacyjnemu inż. Al. Bajkowskiemu. Jednem z najważniejszych zadań delegatury będzie udzielanie stałej i doraźnej pomocy przedsiębiorstwom we wszystkich sprawach związanych z usprawnieniem administracji, biur i warsztatów tych przedsiębiorstw, bowiem stosowane przez Instytut metody usprawnienia powodują znaczne zmniejszenie kosztów własnych i podniesienie rentowności przedsiębiorstw.

Dla nawiązania ściślejszego kontaktu pomiędzy osobami interesującemi się zagadnieniami organizacyjnemi i w celu udostępnienia korzystania z pomocy organizacyjnej Instytutu, delegatura otworzyła zapisy w poczet korespondentów Instytutu. Pisemne wnioski należy kierować pod adresem: Katowice, Mikolowska 13-6. Delegat Instytutu nauk. org. inż. A. Bajkowski.

Najbliższem poczynaniem delegatury, jest zorganizowanie w listopadzie cyklu wykładów o organizacji biur przemysłowych, handlowych i w urzędach.

× **SPRAWA ZALEGŁYCH KOSZTÓW LECZENIA UBOGICH CHORYCH.** Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia ubogich chorych oraz kosztów opieki społecznej. Rozporządzenie to reguluje ostatecznie sprawę olbrzymich kilkudziesięciu - miljonowych zaległości samorządów wobec publicznych zakładów leczniczych. Według projektu rozporządzenia, należności związków samorządowych względem zakładów leczniczych i publicznych zakładów opieki społecznej, powstałe przed dniem 1 kwietnia 1931 r., zostają umorzone. Ponadto władzom nadzorczym nadane zostało prawo rozkładania na raty i wyznaczania terminów spłat należności z tego tytułu, powstałych w czasie od 1 kwietnia 1931 r. do wejścia w życie rozporządzenia. W wypadkach wyjątkowo ciężkiej sytuacji samorządów władze nadzorcze będą mogły umarzać również te ostatnie zaległości po wysłuchaniu opinji zainteresowanych instytucyj i zakładów.

NOWA SIEDZIBA
KASY CHORYCH W DĄBROWIE.

Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, biuro oraz ambulatorja Kasy chorych w Dąbrowie znajdujące się w różnych punktach miasta, postanowiono przenieść w jedno miejsce mianowicie do domu miejskiego przy ul. Sobieskiego. W związku z tem w domu miejskim dokonano odpowiednich przeróbek i onegdaj rozpoczęła się przeprowadzka, a w dniu dzisiejszym o godz. 3 popoł. odbędzie się poświęcenie i otwarcie w obecności wiceministra opieki społecznej dra Ducha, nowej siedziby Kasy chorych.

Czy nowe pomieszczenie będzie dogodne dla ubezpieczonych, niedaleka przyszłość pokaże, narazie tranzakcja ta jest na rękę Kasie chorych która otrzymała tańszy lokal, no i Magistratowi, gdyż należnością za dzierżawę lokalu, na który brak było reflektanta, będzie mógł wyrównać dość poważny dług, należny Kasie chorych.

Krwawe porachunki
na tle sporów majątkowych.

W ub. środę miało miejsce w Klimontowie krwawe zajście, wynikłe na tle nieporozumień rodzinnych związanych z podziałem schedy.

Przebieg zajścia był następujący: Mieszkaniec Porąbki Antoni Głąb wybrał się w środę ze swym krewnym Drożdżem do Klimontowa do spokrewnionych z nim Tobiszów i innych, zamieszkałych w jednym domu. Między spokrewnionymi ze sobą wynikł w pewnej chwili spór, podczas omawiania spraw majątkowych. W następstwie sporu powstała bójka między Antonim Głąbem i Józefem Tobiszem, podczas której Tobisz przeciął swemu przeciwnikowi brzytwą wargę oraz tętnicę prawej nogi.

Poranionego Głąba przewieziono w stanie ciężkim, z powodu znacznego upływu krwi, do szpitala.

Tobisz został uwięziony.

Niepoczytalna manifestacja
b. sędziego Welkego na sali sądowej.

Wczoraj o godz. 2 popoł. w Sądzie okręgowym w Sosnowcu miał zapaść wyrok w sprawie nadużyć, popełnionych w sądzie grodzkim w Wolbromiu przez b. kierownika tegoż sądu sędziego Władysława Welke, obecnie zamieszkałego w Warszawie, oraz sekretarza sądu Symforjana Barana z Olkusza, którego broni mec. Sokólski względnie miała być wydana decyzja, co do prośby, zgłoszonej przez osk. Welke na onegdajszej rozprawie o ponowne przeprowadzenie ekspertyzy ksiąg sądowych.

Po naradzie sąd postanowił przewód sądowy wznowić, rozprawę przerwać, a następną wyznaczyć na dzień 25 bm. i wezwać biegłego Sakowicza, oraz świadków: sędziego Jasińskiego, sędziego Mikołajczyka Irenę Bednarską i Józefa Wojciechowskiego.

Po ogłoszeniu przez sąd decyzji prosi o głos prok. Garliński, który powołując się na częstą zmianę miejsca zamieszkania osk. Welke, oraz na możliwość ucieczki oskarżonego, **zgłosił wniosek o zastosowanie względem osk. Welkego środka zapobiegawczego,** mianowicie aresztu. Sąd po naradzie, podzielając w zupełności motywy prokuratora, postanowił dotychczasowy środek zapobiegawczy zaostrzyć na bezwzględny areszt. Osk. Welke, snać nie spodziewając się tego, wstaje, poczem zwracając się do sądu, mówi:

— Jestem niewinny!... Dlaczego zatem sąd każe mnie aresztować? Przecież się stawiam na rozprawę, choć tego nie zrobił osk. Baran, którego dziś na sali niema. Wyroku się nie obawiam, gdyż wiem, że ekspertyza buchalteryjna wykaże, że jestem niewinny.

W miarę jak oskarżony mówi, zdenerwowanie jego rośnie, a widząc, że słów jego sąd nie słucha i wychodzi nie panuje dłużej nad sobą, wpada w szał i zaczyna głośno krzyczeć bez związku:

— Niech żyje marsz. Piłsudski! Precz z endecją! Tak nie można postępować... Ja znajdę sprawiedliwość!

Na sali zamieszanie. Woźni siłą usuwają z sali publiczność.

Tymczasem Welke wciąż krzyczy i rzuca się, poczem na widok przystępującego doń posterunkowego uspokaja się nieco, zwraca się do żony i zaczyna pocieszać ją słowami:

— Nie przejmuj się, nie płacz!... Gwiżdż sobie na wszystko. Idea marszałka zwycięży, zobaczysz?! poczem mówi do posterunkowego:

— Proszę mnie brać, oddaję się!

To powiedziawszy, wychodzi z sali rozpraw wraz z posterunkowym.

Podatek od uboju
BYDŁA I NIEROGACIZNY.

Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów projekt rozporządzenia o podatku od uboju przewiduje, że podatkowi temu podlegać będzie ubój bydła rogatego, cieląt i nierogacizny. Do zapłaty tego podatku będą zobowiązani posiadacze zwierząt, poddawanych ubojowi, nie będzie mu natomiast podlegał ubój zwierząt, przeznaczonych do spożycia we własnem gospodarstwie domowem.

Wysokość podatku od uboju została określona na 3 zł. od sztuki bydła rogatego, 50 gr. od cielęcia i 1,50 zł. od sztuki nierogacizny. Zasadniczo projekt rozporządzenia przewiduje, że podatek od uboju winien być wpłacony przed ubojem zwierzęcia. Specjalne rozporządzenie zainteresowanych ministerstw określi jednakże, kiedy podatek ten będzie mógł być wpłacany po dokonaniu uboju zwierzęcia. Rozporządzenie to wejdzie w życie od 1 listopada b.r.

× **NADUŻYCIA PRZY SPRZEDAŻY PIWA.** Ministerstwo spraw wewn. otrzymało wiadomości, że w wielu lokalach, prowadzących wyszynk napojów alkoholowych, sprzedawane jest piwo drugorzędnych gatunków po cenach piwa wysokowartościowego. Celem zapobieżenia tego rodzaju nieuczciwej konkurencji, wpływającej nader niekorzystnie na dochody skarbu państwa i na rozwój rodzimego browarnictwa, Ministerstwo spraw wewn. zwróciło się do wojewodów o wydanie zarządzeń, aby we wszystkich lokalach, prowadzących wyszynk piwa wywieszone zostały cenniki, w których uwidoczniony ma być zarówno gatunek sprzedawanego piwa, jak i jego cena.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z zarządzeniem w sprawie stosunku służbowego powołanych do służby wojskowej, wydany został okólnik z wyjaśnieniem, iż zarządzenie to obejmuje również wracających obecnie z wojska, a więc wszyscy kończący obecnie służbę wojskową muszą być przyjęci z powrotem do pracy, oczywista pod pewnymi warunkami, t.j. o ile przedsiębiorstwo, w którem pracowali w chwili powołania do wojska, jest czynne, jak również i oddział, w którem byli zatrudnieni, czynny jest normalnie.

Po kilku dniach

DZIEWCZYNA ZNALAZŁA SIĘ.

Jadwiga Kisielówna, zamieszkała u rodziców przy ul. Kr. Jadwigi 10 w Dąbrowie, o której zaginięciu wczoraj pisaliśmy, już się znalazła. Jak się okazało, dziewczynie nie groziło żadne niebezpieczeństwo ani ze strony handlarzy żywym towarem, ani też innych amatorów niewieściego rodu, lecz, jak utrzymuje „zaginiona“, cały czas spędziła u koleżanek, a po dwóch dniach zdrowa i cała wróciła do domu. Dodać należy, iż Kisielównie niejednokrotnie już zdarzyły się wypadki „zaginięcia“, wywoływane z własnej chęci i woli.

Po ostatniem zaginięciu, a raczej powrocie do domu, dziewczyna zdradza pewną anormalność umysłową i niewiadomo, czy jest symulacja z obawy kary, czy też istotnie rozstrój umysłowy.

× **KRADZIEŻE.** Z szafy, stojącej w korytarzu lokalu zarządu telefonów w Sosnowcu (Małachowskiego 1) skradziono płaszcz dyr. Bebenkowskiego, wartości 40 zł.

Ze sklepu Antoniego Lipy w Gołonogu skradziono w nocy wyroby tytoniowe i różne inne artykuły, wartości 509 złotych.

Benjamin Zeldman, zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Narutowicza 30 oskarżył przed policją Wincentego Chojdysa, że ów podczas samowolnego usuwania jego rzeczy z szopy, zabrał mu maszynę, odpadki skóry i 50 wieszaków, łącznej wartości 500 zł. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Z mieszkania Franciszka Grocholskiego w Sosnowcu (Kolejowa 2) skradziono 3 obrączki, pierścionek i 15 zł. Poszkodowany oblicza swe straty na 115 zł.

Stanisławowi Sidowskiemu z Czeladzi skradziono rower, wartości 80 zł., pozostawiony chwilowo na ulicy Sieleckiej w Będzinie.

SPORT.

PRZED MECZEM POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Już w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie na stadjonie Legji międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Czechosłowacja o mistrzostwo świata. Zainteresowanie meczem jest ogromne zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji. Czeskie radjo transmituje przebieg meczu, pozatem do Polski przyjeżdża liczna grupa czeskich dziennikarzy.

Ogółem Polska rozegrała dotychczas 7 spotkań z Czechosłowacją, przegrywając 6 razy i uzyskując jeden remis. Stosunek bramek wynosi 7:16 na naszą niekorzyść. Pierwszy mecz odbył się dnia 23 maja 1925 r. w Pradze Czeskiej. Polska przegrała 1:2. W następnym roku (6 czerwca 1926 r.) w Krakowie wynik brzmiał identycznie dla Czechów. Dnia 27 października 1928 r. znowu w Pradze purzegraliśmy 2:3. Nazajutrz w spotkaniu z reprezentacją amatorską zostaliśmy pokonani 0:1. 4 sierpnia 1929 r. w Krakowie z reprezentacją amatorską po raz pierwszy wywalczyliśmy remis 2:2. 26 października 1930 r. w Pradze zostaliśmy zwyciężeni w stosunku 1:2, wreszcie 14 czerwca 1931 r. porażka nasza wyraża się cyfrą 0:4.

Zawody rozpoczną się w Warszawie o g. 12.30.

WARTA — PODGÓRZE.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Poznaniu jedyny mecz ligowy **Warta — Podgórze,** który miał się odbyć w ub. niedzielę.

WALNE ZEBRANIE KIEL. O. Z. P. N.

W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się w Częstochowie walne zebranie delegatów klubów piłkarskich z całego okręgu kieleckiego. Poza przeprowadzeniem wyborów nowych władz okręgu, omawiana będzie w pierwszym rzędzie sprawa utworzenia Ligi okręgowej ew. pozostawienie dotychczasowego systemu rozgrywek. Kluby, które nie wysyłają na zebranie swych delegatów, powinny udzielić pełnomocnictw tym, którzy wyjeżdżają na zebranie.

PROPAGANDOWY WYŚCIG KOLARSKI O MISTRZOSTWO SOSNOWCA.

Jak to już donosiliśmy przed kilku dniami, sekcja kolarska STS. „Unji“ organizuje w dniu 15 bm. tj. w niedzielę propagandowy wyścig kolarski torowy o mistrzostwo i nagrodę przechodnią miasta Sosnowca. Wyścig ten obejmuje następujące biegi: bieg gł. o mistrzostwo m. Sosnowca (ćwierćfinał, półfinał i finał po 3 okrążenia toru), bieg towarzystw (5 okrążeń toru), bieg australijski bieg długodystansowy (25 okrążeń) i jest dostępny dla wszystkich zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych zamieszkałych na terenie miasta Sosnowca. Zgłoszenia przyjmuje na stadjonie „Unji“ p. Radecki do soboty tj. 14 bm. włącznie. Ze względu na bliski termin wyścigów tor kolarski „Unji“ jest otwarty codziennie i każdy zapisany do zawodów może swobodnie trenować.

Ze względu na charakter wyścigu wybitnie propagandowy, mający na celu spopularyzowanie sportu kolarskiego na naszym terenie i wciągnięcie do szeregów kolarstwa jak największej ilości naszej młodzieży, wyścig jest dostępny dla wszystkich, którzy posiadają rower, trochę zapału, energji i zamiłowania do kolarstwa. Jest to zresztą jedyna okazja dla młodych kolarzy zmierzenia się i porównania wsych sił, to też winni oni stawić się tłumnie na starcie wyścigów.

Wyścig rozpocznie się o godz. 10.30 w niedzielę dnia 15 bm. Ceny minimalne — 30 i 50 gr.

O MISTRZOSTWO KL. A.

W nadchodzącą niedzielę na boiskach Zagłębia odbędą się następujące rozgrywki mistrzostwo kl. A:

w Sosnowcu: Unja — Ruch;
w Będzinie: Hakoach — Brynica;
w Dąbrowie: Zagłębie — Sarmacja;
w Czeladzi: C. K. S. — Zagłębianka;
w Grodźcu: Solvay — Policyjny K.S.

ZEBRANIE CZŁONKÓW „UNJI“.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej S. T. S. „Unja“ zawiadamia, że w piątek dnia 13 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu na stadjonie zebranie wszystkich członków sekcji.

Aresztowanie komunistów

działających na terenie powiatu Zawierciańskiego.

Ostatnio dało się zauważyć na terenie Zawiercia i okolicy bardziej ożywioną działalność komunistyczną. Dość często znajdywano rozrzucone odezwy o treści antypaństwowej oraz rozwieszone sztandary komunistyczne.

W wyniku energicznego dochodzenia policja miejscowa wpadła na trop wywrotowców i aresztowała ich onegdaj.

Aresztowani zostali i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego: **Michał Marzec z Dąbrowy, Władysław Szewczyk i Franciszek Jura,** obaj z Wysokiej oraz **Stanisław Barczyk** z Łaz.

Jak się okazało, na czele wywrotowców stał Marzec, który kierował całą akcją wywrotową, pozostali zaś zajmowali się kolportażem odezw odbijaniem ich na powielaczu i rozwieszaniem czerwonych płacht.

Podczas rewizyj, przeprowadzonych w mieszkaniach aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt kg. odezw przygotowanych do kolportowania, powielacze, sztandary oraz inne dowody kompromitujące aresztowanych.

Wszyscy arestowani mieli opinję znanych wywrotowców i znani byli policji zagłębiowskiej, gdzie również uprawiali działalność wywrotową.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NOWA TARYFA CELNA.

W środę 11 b.m. weszła w życie nowa taryfa celna. Jest to pamiętna data w historji naszego handlu zagranicznego. Przpominać nam będzie dzień, w którym gospodarstwo polskie wyzbyło się dawnej, obcej, bo na rosyjskich wzorach opartej taryfy i posiadło taryfę własną, do warunków polskich ściśle dostosowaną.

Różnica między taryfą dotychczasową i nową jest ogromna. Choćby tylko porównanie ilości stawek celnych świadczy o tej różnicy. Taryfa stara miała 217 pozycyj i 2 tysiące stawek, natomiast nowa zawiera 1.276 pozycyj i 4.500 stawek. Każda gałąź wytwórczości posiada w nowej taryfie swoją wyraźnie zakreśloną pozycję, co skutecznie usunie wątpliwości taryfikacyjne.

Pewną nowość przynosi nam układ taryfy celnej: posiada ona dwie kolumny stawek autonomicznych. Pierwsza kolumna, wyższa od drugiej o 25%, będzie stosowana do przywozu z państw, z któremi nie posiadamy traktatów handlowych, druga zaś kolumna — do przywozu z państw traktatowych. Cła konwersyjne stworzą trzecią kolumnę.

Również ulega zmianie system taryfikacji poszczególnych towarów. Np. wyroby konfekcyjne clone były dotychczas podług materjału podstawowego, z dodatkiem procentowym dla ochrony kosztów pracy, obecnie zaś rozstrzygać będzie waga wyrobu w powiązaniu z ilością nitek w osnowie. Samochody były clone od wagi w ten sposób, że od pewnej określonej wysokości tej wagi była pobierana jedna stawka, ponad tę wysokość inna itd., obecnie zaś będą one clone w zależności od motoru (do 6-ciu i powyżej 6-ciu cylindrów) i w powiązaniu z wagą oraz wartością samochodu i t. d.

Dalsza przyszłość, mianowicie roczny okres czasu po wejściu w życie nowej taryfy celnej, przyniesie szereg rozporządzeń wykonawczych do prawa celnego.

Mimo, iż znajdujemy się na przededniu wejścia w życie nowej taryfy, trudno z dokładnością powiedzieć jakie będzie znaczenie nowej taryfy z punktu widzenia ochrony wytwórczości polskiej. Znaczenie to da się ocenić dopiero po zawarciu najważniejszych traktatów taryfowych, t. j po „wypełnieniu“ trzeciej kolumny Do tej pory zawarliśmy zaledwie dwa — mniej ważne — traktaty, jeden z Belgją, drugi z Austrją. Dlatego też trzecia kolumna stawek celnych dotychczas nie istnieje.

GIEŁDA WARSZAWSKA

12 października.

Dewizy: Belgja 124.33, Holandja 359.70, Londyn 27.63, Nowy Jork 5.91, Paryż 34.92½, Praga 26.49, Szwajcarja 172.80, Włochy 46.88.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.88. Rubel złoty 4.66. Dolar złoty 8.96. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach pozagiełdowych 212.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.00—210.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.57.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.50—52.25—52.38, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109.00, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.85, 5 proc. konwersyjna 50.75, 6 proc. poż. dolarowa 57.85.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75, Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50, Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50, Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50, Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00, Jęczmień kaszany 632 g-l 14.75—15.25, Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00, Mąka pszenna gat. I 45% „Luksusowa“ 38.00—43.00, Mąka pszenna gat. I 65% 35.00—388.00, Mąka pszenna gat. II 20% po „Luksusowej“ 32.00—35.00, Mąka pszenna gat. III „Poślednia“ 18.00—23.00, Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 24.00—26.00, Mąka żytnia sitk. gat. II po 55% 18.00—20.00, Mąka żytnia razowa 95% 18.00—20.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ.** Na terenie całego powiatu Zawierciańskiego subskrybowało pożyczkę narodową 5.059 osób na ogólną sumę 566 tys. zł., z czego połowa wpłynęła do kas gotówką. Przemysł, 89 jednostek, złożył 167.900 zł., właściciele nieruchomości (72) 5.850 zł., rolnictwo (63) 5.650 zł., rzemiosło (208) — 12.500 zł., pracownicy prywatni: umysłowi (4.808) — 143.550 zł., fizyczni (2.048) — 180.600 zł., pracownicy samorządowi: umysłowi (124) — 21.600 zł., fizyczni (47) — 2.500 zł., duchowieństwo (7) — 1.000 zł., wolne zawody (8) — 4.250 zł., lekarze z wolnej praktyki (12) — 3.550 zł., młodzież szkolna (17 zespołów) — 1000 zł., inwalidzi (50) — 2.650 zł., różne organizacje (72) — 7.300 zł. Nadmienić należy, że gdyby ciężki przemysł kolejarze i pracownicy państwowi subskrybowali w Zawierciu, to ogólna suma wynosiłaby 1 miljon 200 tys. zł. Według opracowanej statystyki, żydostwo niezamożne subskrybowało normalnie, zaś żydzi dobrze sytuowani wogóle nie dopisali.

× **Z MAGISTRATU.** W tych dniach Magistrat przystąpił do rozdawnictwa żywności dla bezrobotnych.

× **ZNIEWOLENIE.** Marja G., służąca, zamieszkała w Zawierciu, przechodząc przez lasek, koło Turzy, gminy Rokitno-Szlacheckie, została napadnięta przez jakiegoś osobnika, który dokonał na niej gwałtu. W wyniku dochodzenia sprawca został ujęty w osobie 20-letniego Michała Górnikowskiego, dorożkarza z Zawiercia. Podczas konfrontacji G. poznała napastnika. Przekazano go do dyspozycji sędziego śledczego. .

KRONIKA OLKUSZA

Kino dźwiękowe „Rosa“ w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **Bezdomni.**

× **W SPRAWIE ZMIANY GRANIC GMINNYCH.** Wydział powiatowy w Olkuszu na ostatniem posiedzeniu zaakceptował projekt zmiany granic sąsiadujących ze sobą gmin Sławków i Bolesław przez przyłączenie do Sławkowa m. in. enklaw Bolesławskich, położonych na terenie gminy Sławków, jak również fabryki braci Szajn, znajdującej się dotychczas na terenie gm. Bolesław. Pozatem znajdująca się wskutek rozbudowy w granicy 3 gmin (Kroczyce, Kidów i Pilica) wieś Siamoszyce, włączona została całkowicie do gminy kroczyckiej.

× **AKCJA ZIEMNIACZANA.** Na sesji wójtów, sołtysów i radnych z gmin Dłużec i Jangrot, odbytej pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego w Wolbromiu w dn. 11 b.m., postanowiono zaofiarować z każdej morgi po 5 kg. ziemniaków na bezrobotnych.

× **KURSY RATOWNICZE DRUŻYN P. C. K.** Jak to już donosiliśmy, z dniem 13 b.m. w sali szkoły powsz. nr. 2 w Olkuszu, rozpocznie się drugi kurs ratownictwa drużyn P. C. K. Na onegdajszem zebraniu pod przewodnictwem prezeski, p. Z. Okrajniowej z prelegentami i wykładowcami, prace podzielono jak następuje: lekarz powiatowy dr. Kiciarski — anatomja i ratownictwo ogólne; dr. Gorczyca — ratownictwo gazowe; prof. Broder — chemja i znaczenie gazów, oraz stosowanie masek gazowych; instruktor P.C.K. Piszczyk — praktyczne zajęcia. Zarząd P.C.K. prosi kursistki o punktualne przybywanie na wykłady.

× **W SPRAWIE PRZYŁĄCZENIA SIECI TELEFONICZNEJ DO ZAGŁĘBIA.** Olkusz uważany jest za przedmieście Zagłębia. Stąd Zagłębie czerpie sporo żywności, jest punktem wycieczkowo-turystycznym i związany z Zagłębiem dość mocno interesami handlowemi. Dzięki temu wszystkie sfery mieszkańców Olkusza muszą się porozumieć z Zagłębiem szybko i tanio. Dzisiaj porozumienie takie (oczywiście telefonicznie) jest trudne raz z powodu dość wysokich opłat telefonicznych, a następnie wskutek przykrych oczekiwań na połączenie. Dyrekcja poczt i telegrafów powinna w imię swego interesu ułatwić rozmowy telefoniczne pomiędzy Olkuszem i Zagłębiem przez połączenie sieci do Zagłębia, jak to ma miejsce np. w b. małym Sławkowie.

× **NIE JEDNA LECZ DWIE.** W związku z notatką o okręg. zjeździe straży w Pilicy, zamieszczoną w dniu 10 b.m. wyjaśnić należy, że podczas pochodu przygrywały dwie orkiestry: ze Sławkowa i Pilicy.

× **O PRZYWŁASZCZENIE.** Jutro w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywana będzie sprawa przeciwko b. sołtysowi z Czubrowic, Mirkowi o przywłaszczenie większej kwoty, zebranej z podatków gminnych i skarbowych.

× **OKRADZENIE SKLEPU W BOLESŁAWIU.** W nocy na 11 b.m. niewykryci złodzieje włamali się do sklepu spożywczego Zofji Burakowskiej w Bolesławiu, skąd skradli wyrobów tytoniowych herbaty, galanterji, kosmetyków i t.p. na ogólną sumę około 950 zł.

Z CAŁEJ POLSKI

SAMOLOT NIEMIECKI NAD POMORZEM.

W miasteczku Borzyszkowy pow. Chojnickiego w rejonie placówki straży granicznej dwumotorowy niemiecki jednopłatowiec ze stacją radjową, opatrzony znakami G. 2270, dopuścił się naruszenia granicy polskiej. Samolot ten leciał na wysokości 150 m., krążąc nad terenem polskim i obniżając lot, jakgdyby dokonywał obserwacyj. Należy zaznaczyć, że nad miastem tem coraz częściej powtarzają się wypadki naruszania granicy polskiej przez niemieckie samoloty.

PROWOKACJE VOLKSBUNDOWCÓW

W nocy z 9 na 10 bm. namalowano farbą na gmachu urzędu skarbowego, oraz wielu prywatnych domach, parkanach i płotach w Mysłowicach swastykę hitlerowską. Dochodzenia policyjne wykazały że w tym czasie odbywały się w Mysłowicach i okolicy nocne, półwojskowe ćwiczenia, zorganizowane przez miejscowy Volksbund. Przed ćwiczeniami otrzymali wszyscy uczestnicy instrukcje, uzgodnione w głównem kierownictwie Volksbundu w Katowicach. Jedna z grup ćwiczących pomalowała gmach urzędu skarbowego i kilka prywatnych domów i parkanów. W związku z tem aresztowano 13 młodocianych nożowców, którzy — jak się okazało — byli członkami rozwiązanego Jugendbundu, a obecnie są członkami Volksbundu. Jest rzeczą znaną, że zadaniem Volksbundu jest prawna ochrona mniejszości narodowej niemieckiej. Statut Volksbundu nie przewiduje zupełnie odbywania ćwiczeń wojskowych przez swoich członków i to nocną porą, bez zezwolenia władz. Jest to wyraźnie jaskrawe przekroczenie statutu Volksbundu. Przytrzymani nożowcy przyznali się do winy; działali oni w myśl wskazówek Volksbundu.

SKAZANIE SZANTAŻYSTÓW.

W Warszawie zakończył się proces podających się fałszywie za dziennikarzy szantażystów. Zostali skazani: Katuszewski Stanisław na 10 miesięcy więzienia, a Kazimierz Jakubowicz na 6 miesięcy więzienia, Szlamę vel Stanisława Gilczewskiego uniewinniono z braku dostatecznych dowodów winy szantażowania. Po ogłoszeniu wyroku wydarzył się nowy incydent z Jakubowiczem. A mianowicie, gdy oskarżeni wychodzili z sądu, jakiś fotograf chciał dokonać zdjęć. Wówczas Jakubowicz rzucił się na fotografa, pobił go i rozstrzaskał mu aparat. Jakubowicza wobec tego zatrzymano i sprowadzono do komisarjatu, gdzie sporządzono nowy protokół.

LIKWIDACJA CENTRALI „WIECZNYCH ZAPAŁEK".

Do wiadomości władz skarbowych doszło, że w Warszawie ukazały się t. zw. „wieczne zapałki", które sprzedawane są po 4 zł. za sztukę. Zapałki te pochodzą rzekomo z Niemiec, na opakowaniu jednak znajduje się napis angielski, świadczący niejako o angielskiem ich pochodzeniu. Dłuższe obserwacje władz skarbowych doprowadziły do ustalenia, że przebywający w Warszawie Jan Wodniczak, oraz Karol Boruchowicz, zajmują się werbowaniem sprzedawców „wiecznych zapałek". We środę przystąpiono do likwidacji tego nielegalnego handlu. Wszelkie posunięcia władz uniemożliwiała niezwykle sprytna i ostrożna organizacja nielegalnego handlu. Wodniczak bowiem, niezwykle sprytny aferzysta, przechowywał zapałki na poczcie i odbierał je tylko w tym wypadku, o ile znalazł pewnego „solidnego" odbiorcę. W chwili, gdy władze wkroczyły do mieszkania Wodniczak odbywał konferencje ze sztabem sprzedawców. W mieszkaniu znaleziono kilkaset „wiecznych zapałek". Towar ten skonfiskowano, zaś Wodniczaka i Boruchowicza oddano do dyspozycji władz sądowych. Dodać należy, że t. zw. „wieczne zapałki" platynowo-gazowe służą jedynie do rozpalania gazu. Wskutek tej afery zapałczanej skarb państwa poniósł bardzo duże straty.



Przy prowadzonej od kilku miesięcy rozbiórce starego dworca kolejowego w Medjolanie zdarzyła się straszna katastrofa. Oto zawalił się wiadukt ponad jedną z njruchliwszych ulic, grzebiąc licznych przechodniów, którzy znaleźli pod gruzami okropną śmierć.

Niezapalny samolot.

Sensacyjne doświadczenia lotnika belgijskiego.

W obecności licznych znawców i naczelnych władz angielskiego ministerstwa lotnictwa belgijski kapitan lotnik Rolleghem, jak donosi „Daily Mail", dokonał kilku niezwykle interesujących doświadczeń, posługując się małym wzorem samolotu i normalnej wielkości kabiną zbudowanych tak jeden jak i drugą z surowca własnego wynalazku bezwzględnie odpornego na ogień. Początkowo lotnik umieścił w samolocie kilka żywych szczurów. Oblał go benzyną i podłożył ogień. Benzyna wypaliła się, samolot jednak wyszedł z próby nieuszkodzony, a szczury w nim były żywe, jak przed doświadczeniem

Następnie kpt. Rolleghem wszedł do swej specjalnej kabiny, którą również oblano benzyną i podpalono. Płomienie ogarnęły zamkniętą szczelnie klatkę wraz z siedzącym wewnątrz lotnikiem. Gdy płomienie zgasły, Rolleghem wyszedł z kabiny, wykazując, że nietylko kabina nie ucierpiała z powodu pożaru, lecz, że temperatura wewnątrz wzrosła w czasie ognia zaledwie o parę stopni. Trzecego doświadczenia dokonał lotnik belgijski ze zbiornikami benzyny. Wynalzca początkowo posługiwał się normalnym zbiornikiem napełnionym paliwem, rozciął go sztabą żelazną tak, że benzyna wylała się normalnie na ziemię. Następnie powtórzył doświadczenie ze zbiornikiem poprzednio powleczonym płynem własnego wynalazku. Tym razem również zbiornik rozcięto, lecz benzyna się nie wylała na zewnątrz, gdyż substancja, którą był pociągnięty po wyschnięciu, wytworzyła rodzaj błony, uniemożliwiającej wydobycie się benzyny na zewnątrz. Doświadczenia wywarły silne wrażenie na obecnych, gdyż lotnik-wynalazca udowodnił możliwość budowania samolotów niezapalnych, nawet w razie runięcia na ziemię i rozbicia się zbiornika benzyny, a nie zdążenia przez lotnika, wyłączenia zapędu motoru.

RZECZY CIEKAWE

ŚMIERTELNY KONKURS PALACZY.

W Madrycie odbył się w tych dniach dziki konkurs pod nazwą „Maraton tytoniowy". Chodziło o to, kto z biorących udział w konkursie 20-tu palaczy będzie palił najdłużej. Warunki konkursu, niezwykle ostre głosiły, iż konkurentom nie wolno spać, natomiast wolno jeść i pić. Po 52 godzinach jeden z uczestników padł trupem na miejscu, a wkrótce po nim zemdlał z oznakami ciężkiego zatrucia nikotyną drugi ryzykant. Wówczas wkroczyła policja i poleciła przerwać niemądry konkurs.

STERYLIZACJA NA WĘGRZECH.

Niema jeszcze mowy na Węgrzech o uchwaleniu ustawy o sterylizacji na wzór ostatniej ustawy niemieckiej, ale powstał dość silny ruch na rzecz obowiązkowego badania lekarskiego przed ślubem obojga płci, przyczem w razie ujemnych rezultatów badania następowałby zakaz małżeństwa względnie dobrowolna sterylizacja danych osobników. Jeden ze związków lekarzy węgierskich przedstawił już rządowi projekt ustawy w tym sensie. Jednakże nawet w tej ograniczonej formie sterylizacja napotyka na opozycję kościoła katolickiego, który uważają za niezgodną z zasadami religji.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

31)

„Gdybyście mnie pytali, w jaki sposób i dlaczego powziąłem tę decyzję, byłbym mocno zakłopotany. Ale zawsze zdawałem sobie sprawę, że skoro dochodzi się do instynktownego wniosku, błędem jest zbyt głębokie analizowanie swych myśli. W zamierzchłych czasach każda istota ludzka obdarzona była instynktem równie silnym i nieomylnym, jak u dzikich zwierząt. Wraz z rozwojem umysłowym instynkt zanikał. Obecnie odnajdujemy tylko jego słabe ślady. A jednak istota ludzka może rozwijać w sobie ten instynkt, aż stanie się znów zdolna do swobodnego posługiwania się nieomylnym głosem wewnętrznym i z każdej próby wyjdzie zwycięsko..."

Czy Malaise wyjdzie zwycięsko z tej próby? Wątpił. Nie znał dotychczas nawet rodzaju zwierzyny. z którą miał do czynienia!

„Czasem miewamy nagłe olśnienia; nazywamy to intuicją. W rzeczywistości w ten sposób przejawia się zanikający instynkt. Ale nie pozwalamy mu się rozwinąć, przytłumiamy go logiką, albo dławimy argumentami". 1)

Zanikający instynkt Malaise'a pozwolił mu tego rana zobaczyć w morderstwie, dokonanem na manekinie, największą zbrodnię świata... Czyż miałby teraz logiką i argumentami zwalczać własny impuls?

Zapewne nie! Najlepszym tego dowodem był telegram wysłany przed chwilą do Brukseli, zaraz po wyjściu z domu Lecopte'ów. Zawiadamiał w nim policję brukselską, że ważna sprawa zatrzymała go w małej dziurze prowincjonalnej i prosił, aby przysłano mu tam jego pocztę.

Inspektor nie łudził się ani przez chwilę, aby zadanie jego było łatwe. Trudności były olbrzymie. Trzeba było dowieść, że Leon Lecopte został zamordowany (co do tego Malaise nie miał najmniejszych wątpliwości), trzeba było zbadać przeszłość rodziny Lecopte i Charon — przejrzeć ich tajemnice, dotrzeć do mauzoleum ich wspomnień. W rannych godzinach inspektor, mimo chwalebnych zamiarów kierowania się instynktem, zadawał sobie wielokrotnie pytanie, czy nie zapuścił się w dziedzinę fantazji, dzięki różnym dziwnym okolicznościom, ale zniknięcie manekina na werandzie Lecopte'ów dostarczyło mu nowego realnego dowodu. Narazie musiał się zadowalać tego rodzaju dowodami.

— Miał ich cztery, może pięć.

Primo: conajmniej dziwny sposób, w jaki Hammerer wszedł w posiadanie manekina: pośpiech i chęć pozbycia się go za cenę, która musiała krwawić serce kupca, można było wytłumaczyć obawą, że będzie musiał zwrócić manekin, lub że oskarżą go o kradzież.

Sekundo: kradzież u Bradicte'a. Dziwna kradzież, której sprawca nie liczył na żaden zysk; faktem było, że nie ruszył ani pieniędzy, ani towaru. Wybił szybę i porwał tylko manekin. Coprawda spłoszył go Bradict. Gdyby nie to, byłby wybrał może przedmiot mniejszy i większej wartości.

Tertio: morderstwo dokonane na manekinie, a właściwie uszkodzenie go i zostawienie na szynach kolejowych. Gdyby nie poprzednie dowody, jakiś optymista mógłby to uważać za żart w bardzo złym guście. Inspektor widział w tem chęć zniszczenia pamiątki, przejaw nienaturalnej nienawiści, której nie zaspokoiła nawet śmierć, a właściwie morderstwo; zdawało się, że przez dziwną zapamiętałość gotowano manekinowi straszny koniec, na który *chętnie skazanoby żywą istotę, którą wyobrażał...*

Quarto: zniknięcie manekina z werandy Lecopte'ów. Zniknięcia tego nie można było inaczej wytłumaczyć, jak chęcią odzyskania drogiej pamiątki, lub usunięcia jedynego dowodu, który w odpowiednim czasie mógłby przedstawić Malaise.

Quinto: przekonanie pana Lecopte'a, że manekin zniknął nazajutrz po śmierci jego syna; Laura Charon wytłumaczyła to odruchem humanitarnym. ale nie należało całkowicie jej wierzyć

D. c. n.

1) Edgar Wallace: „Dwie szpilki".

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PRZEDSTAWICIELSTWO. Ogólnokrajowa chrześcjańska instytucja kredytowo-zapomogowa — powierzy przedstawicielstwo swoje osobom inteligentnym, sprężystym i bezwzględnie sumiennym i uczciwym. Stała praca, warunki korzystne. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i referencyj kierować pod adresem „Wiano“ Wydział Propagandy i Akwizycji— Poznań, ul. Sienkiewicza 3. 7213

LOKALE

MIESZKANIE
5—6 pokoi, łazienka, słoneczne, o ile możności blisko centrum poszukiwane. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie“. 7222

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełni niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W mieście i przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w Będzinie:										
663	Modrzejowskiej	46700	—	8129	37	72000	7200	—	przy Sądz. Gr. w Będzinie	Witold Raczkiewicz	28 grudnia 1933 r.
505	Rynek	40000	—	2417	58	60000	6000	—	„ „ „	„ „	28 „ „
	w Dąbrowie-Górn.										
230	Szkolnej	30000	—	3721	20	45000	4500	—	„ „ „	„ „	28 „ „
150	Krótkiej	36700	—	4975	40	57000	5700	—	„ „ „	„ „	28 „ „
	w Zawierciu:										
40^{67}	Nowy Rynek	19476	66	3198	42	30900	3090	—	„ „ Okręg. w Sosn.	Antoni Szczepkowski	29 „ „
52^{25}	3-go Maja	24000	—	2568	21	37500	3750	—	„ „ „	„ „	29 „ „
93^{46}	Porębskiej	8600	—	1200	55	13500	1350	—	„ „ „	„ „	29 „ „
40xx	Piłsudskiego	15450	—	1869	—	24000	2400	—	„ „ „	„ „	29 „ „
52^{4}	Nowy Rynek	55400	—	8469	60	84000	8400	—	„ „ „	„ „	29 „ „

KUPNO i SPRZEDAZ

OKAZYJNIE TANIO
sprzedamy nieruchomość z placem śródmieście Sosnowca. Wiadomość Administracja. 7094

DO SPRZEDANIA
maszyna „Continental“ z długim wałkiem Sosnowiec, Małachowskiego 9 m. 1. 7073

270 KSIĄŻEK
do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

DOWÓD
kolejowy nr. 17969 wydany przez Dyrekcję Warszawską — zgubił Jan Zadros. 7217

TEATR MIEJSKI

W SOSNOWCU telef. 2-03

Ceny miejsc

	Normalne	Fo[illegible]lud. i zniżone
LOZE:	Zł. 3·80	Zł. 2·80
PARTER:		
1 i 2 rząd . .	„ 3·80	„ 2·80
3 — 5 „	„ 3·—	„ 2·20
6 — 8 „	„ 2·50	„ 1·80
9 — 11 „	„ 1·80	„ 1·30
12 — 13 „	„ 1·—	„ 1·—
14 — 16 „	„ 0·80	„ 0·80
AMFITEATR:		
1 — 2 rząd . .	„ 0·80	„ 0·80
3 — 5 „	„ 0·60	„ 0.60
GALERJA:	„ 0·50	„ 0·50

GARDEROBA 20 GR.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30% zniżki. Składka członkowska wynosi zł. 2.50 kwartalnie.



Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3902

WIELKIE WYGRANE:
300.000 zł.
100.000 „
75.000 „
50.000 „

7212

i wiele innych wygranych padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154-8 róg Królewskiej.

Radzimy przeto wszystkim nabywać losy I-ej kl.

w kolekturze WOLANOWA.

Zamiejscowym wysyła się natychmiast po wpłaceniu należności do P.K.O, na konto Nr. 18.814.

Cena 1/4 zł. 10, połówki zł. 20, całego losu zł. 40.

UWAGA: Ciągnienie już 19 października r. b.!!!

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś czołowe arcydzieło produkcji Europejskiej

„TYSIĄC I DRUGA NOC“

Iwan Mozżuchin, Tania Fedor i Natalja Lisienko.

Film który w erze dźwiękowców nie miał równego sobie.

Wobec kosztów związanych ze sprowadzeniem filmu tego bezpośrednio z Paryża ceny miejsc nieznacznie podwyższone. Pierwszy Ekran w Polsce. —— Początek o godz. 4 p. p.

W przygotowaniu premjera „Robinson Crusoe“ z Douglasem Fairbanksem

Dźwiękowe Kino „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS!

„CHANDU“

Pierwszy film oświetlający praktyki hinduskich jogów w rolach głównych: **BELA LUGOSI I EDMUND LOWE.**

NA SCENIE: Prolongowany CHOR KUBANSKICH KOZAKOW z całkowitym zmienionym programem.

Wkrótce: „DZIEJE GRZECHU“

w-g powieści Stefana Zeromskiego.

KINO „EDEN“ Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś i dni następne Lekarstwo na kryzys! — Pękamy od śmiechu!

BUSTER KEATON

w najnowszej komedji tryskającej żywiołowym humorem p. t.

„Buster nawarzył piwa“

Wkrótce: „BABY“ z Anny Ondrą.

Reklama jest dźwignią handlu.

BACZNOŚĆ

cierpiący na przepuklinę!

Nowy opatentowany wynalazek. (Patent Nr. 40077). Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawiania jakichkolwiek przykrości. Peloty tej opaski można w prawo lub w lewo, w górę, w dół i dookoła samego siebie przesuwać. Kto tą opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tę samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę. 7231

Wymienione wyżej opaski patentowe można nabywać w niedzielę, dnia 15 b.m. dla mężczyzn, kobiet i dzieci

W MYSŁOWICACH,

HOTEL FRANCUSKI od godz. 9—17.
7231

DROBNE OGŁOSZENIA

FARBY, LAKIERY
pendzle, artykuły gospodarcze poleca najtaniej Skład Apteczny „Unitas“ Sosnowiec — Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7225

ŻĄDAJCIE OFERT
od największej fabryki fortepianów i pianin Arnold Fibiger — Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo W Engelking Sosnowiec, Zakręt 7. 7144

PIÓRA WIECZNE
w wielkim wyborze, złote z gwarancją począwszy od zł. 8.50 poleca: „Książnica Zagłębia“ Dąbrowa, Sobieskiego 17. 7136

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński Będzin, Kołłątaja 36. 5822

CZYTELNIK
anonsów K. Z. jest interesujący, ale dlaczego trywialny. Ewa.

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17a. — Wizyta 5 zł. 5732

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

SWETRY i DŻEMPRY
damskie i dziecinne ostatnie nowości, fartuszki szkolne z rękawami i na szelkach, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA“ Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7049

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodn 5244

PANI DOMU

zakupuje **herbatę** tylko w firmie

„MOHORT“

vis a vis dworca kolejowego w Sosnowcu

ROZNE

BALONIKI SZKLANNE PODŁUŻNE
w koszach, po zł. 2 za szt. — poleca skład apteczny Maurycy Reiner. 5733

PIES
biały szpic zginął. Łaskawy znalazca odprowadzi za nagrodą, Salski, Będzin, Małachowskiego 38.

CZĘŚCIOWO.
— Czy pan jest sosnowiczaninem?
— Częściowo...
— Kiedy przyjechałem ze Lwowa do Sosnowca ważyłem sześćdziesiąt kilo, a teraz ważę osiemdziesiąt.



FRANCISZEK FOCHTMAN

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betoniarski
Spółka z ogr. odp.
W DĄBROWIE GORNICZEJ
UL. NARUTOWICZA Nr. 66.
Telefon Nr. 93.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES POWYŻSZY. — FIRMA Z WYKONANIA SOLIDNEGO JEST DOBRZE ZNANA, GDYŻ EGZYSTUJE 28 LAT. — ——

WARUNKI PŁATNOSCI NAJDOGODNIEJSZE. —

6009



PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.